

dotąd jedyne izolatora, opierającego się działaniu wody morskiej, to jest gutaperki. Obecnie budowa telegrafu podmorskiego pochłoneła kapitał 500 milionów rub. a długość kabli wynosi 320000 hm. Pomimo tak znacznego rozwoju sieci, każde z państw posiadających kolonie dąży do założenia własnej sieci, ażeby w stosunkach handlowych, a jeszcze bardziej wojennych nie zależeć od innych państw, szczególnie Anglii, do której należy większość kabli. Dążenia te mogą jednak natrafić na bardzo poważną przeszkodę, jaką stanie się wkrótce brak owego jedyne izolatora — gutaperki.

W. (Dybowski). Gutaperka. Wszechświat 1904, 23, 143 (28 II)

### Wody słodkie? Wody przasne!

Proszę o umieszczenie uwag następujących: Pierwiastek „calcium” należałoby nazywać „wap”, a nie wapń, gdyż odmiany słów „wapń”, i „wapień”, oznaczających dwa pojęcia różne, mimo to są zupełnie jednakowe we wszystkich przypadkach. Jest to w mianownictwie rzeczą wadliwą. Tym sposobem język nie jest zdolny do uwydatnienia pewnych różnic).

Wyrażenie „wody słodkie”, zupełnie błędne i nielogiczne, uartało się w języku naszym skutkiem wpływu języka francuskiego. Mówi się, np., „gąbki wód słodkich”. Pożądanem jest bardzo, ażebyśmy wrócili do wyrażenia czysto polskiego „wody przasne”. Niewiado-

me, dlaczego przymiotnik „przasny” zniknął z mowy naszej. Wyraz ten jeszcze w XVIII stuleciu był powszechnie używany; zdaje się, że zatracono go w drugiej połowie XIX wieku.

A. J. Stodółkiewicz. W sprawach terminologii. Wszechświat 1904, 23, 203 (27 III)

### Obrońca praw zwierząt skazany!

Proces o wivisekcję odbył się niedawno w jednym z sądów londyńskich; mianowicie dr. Bayliss, profesor w London University College, zapozwał o dyfamację p. S. Coleridgea, sekretarza Ligi antywivisekcyjnej, który na posiedzeniu owej Ligi oskarżył dr. Baylissa o zadawanie cierpień zbytecznych psom, używanym do doświadczzeń. Świadczyć o tem miały dwie damy szwedki, słuchaczki owego kursu fizjologii. Chodziło tu mianowicie o tracheotomię, do której użyta jako środek znieczulający morfina miała działać w sposób niewystarczający.

Po długich debatach i przesunięciu się przez salę sądową długiej defilady świadków, sąd skazał niefortunnego obrońcę zwierząt na 50 000 fr. kary. Może to nareszcie stanowić będzie dobry początek!

J.T. (Tur). Rozmaitości. Wszechświat 1904, 23, 80 (31 I)

oprac. Jerzy G. Vetulani (Kraków)

## WSPOMNIENIA Z PODRÓŻY

### W krainie świętego Iwana



Lokalizacja parku Rilski Manastir

Zaledwie niecałe sto dwadzieścia kilometrów na południe od stolicy Bułgarii, w południowo-zachodniej części kraju, znajduje się park przyrodniczy „Rilski Manastir”. Ta forma chronionego krajobrazu jest najbardziej zbliżona do „polskiego” parku krajobrazowego – stan środowiska jest wynikiem działalności człowieka prowadzonej od setek lat, obecnie jednak utrzymywanej w taki sposób, by teren nie tracił swych naturalnych walorów. Park „Rilski Manastir” usytuowany jest w samym środku malowniczych gór Riła. Założony został stosunkowo niedawno, bo w roku 2000 a swą nazwę zawdzięcza żyjącemu tu przeszło tysiąc lat temu św. Iwanowi Rilskiemu. Barwna postać Świętego sprawia, że warto przez krótką chwilę skupić się na jego losach. Jak wieść niesie, pochodził z rodziny szlacheckiej z okolic Dupnicy, miejscowości położonej u podnóża gór Riła. Nie mogąc pogodzić się z upadkiem obyczajów u szlachty, w wieku 30 lat porzucił wygody i dobra doczesne by przenieść



Symbol parku

się w bardziej odludny zakątek kraju. Jego wybór padł na góry Riła. To właśnie tu – mieszkając w ciemnej i wilgotnej jaskini – spędził ostatnie 40 lat swego życia, lecząc okoliczną ludność. Szukając drogi, która zbliżyłaby go do Stwórcy, założył w 927 roku klasztor. Jakkolwiek dziś nie jest to już ta sama budowla, to jednak podobnie jak otaczający ją park, zawdzięcza swą nazwę Świętemu.

Każdy kto zdecyduje się zajrzeć w te strony, po prostu musi zobaczyć klasztor. Ponad 1200 fresków i połączany ikonostas to chyba wystarczające argumenty aby zwiedzić zabytek. Wart podkreślenia jest także fakt, że zostały tu złożone prochy ostatniego z carów Bułgarii – Symeona I.

Zespół klasztorny Rilskiego Monastynu położony jest na wysokości 1147 m n.p.m. w wąskiej dolinie rzeki Rilskiej. Jest to jeden z niewielu bułgarskich zabytków znajdujących się na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury i Przyrody UNESCO. Pierwotnie zlokalizowany był 3 km dalej na północny wschód. W obecne miejsce przeniesiono go w roku 1335 gdy poprzedni budynek zniszczyła olbrzymia lawina. W kolejnych latach klasztor został odbudowany przez





Góry Riła widziane z klasztoru. Fot. M. Grabowski



Dziedziniec klasztoru. Fot. M. Grabowski



Najstarsza część monastynu — Chrełowata Kula. Fot. R. Jaskuła

bojara Chrelię a pozostałością tej budowli jest jedynie kamienna wieża tzw. Chrełowata Kula. Stan w jakim monastyr znajduje się teraz jest wynikiem przebudowy prowadzonej w latach 1816-37. Otoczony murem grubym na 2 m i wysokim na 24 m zajmuje powierzchnię 32 tys. m<sup>2</sup>. Jest to czteropiętrowy budynek zbudowany na planie czworokąta z ponad 300 pokojami i celami mieszkalnymi. Monastyr w swojej historii był wielokrotnie niszczony w wyniku zbójceckich najazdów Turków jednak pomimo tego udało mu się przetrwać do czasów współczesnych. Klasztor jest dla Bułgarów miejscem kultu religijnego, dlatego też stosunkowo łatwo tu dotrzeć. Z leżącej 20 km na zachód od Riły kilkanaście razy dziennie odjeżdżają autobusy w kierunku monastynu. A stąd już tylko parę kroków do samego parku...

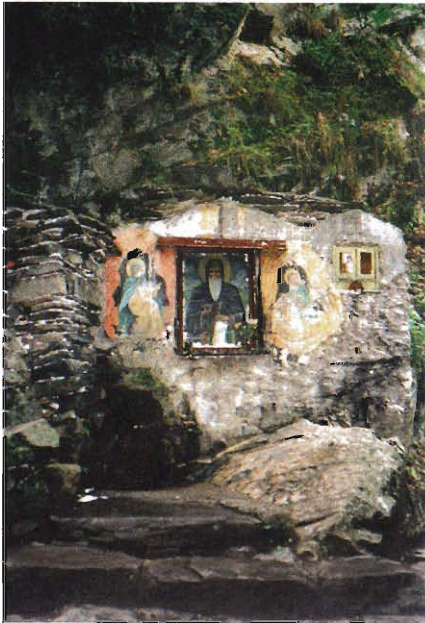


Patron parku na klasztornym fresku. Fot. R. Jaskuła



Freski Zacharego Zografa. Fot. K. Pabis





Kapliczka i źródło św. Iwana w sąsiedztwie jego pustelni. Fot. K. Pabis

Ale park to nie tylko zabytki kultury. „Rilski Manastir” obejmuje ochroną przeszło 14 tys. ha terenów zalesionych i ponad 13 tys. ha górskich pastwisk (te powyżej 2000 m n.p.m. przybierają postać muraw alpejskich). Prawie 13% (3,6 tys. ha) z tego przypada na założony w 1986 roku i zarazem jedyny w parku rezerwat przyrody — „Rilomanastirska Gora”.



Ribne Ezera. Fot. R. Jaskuła

Góry Riła to najwyższe pasmo górskie Bałkanów. Choć najwyższy ich szczyt — Musala (2925 m n.p.m.) — leży poza granicami parku, aż cztery inne znajdujące się na terenie parku wznoszą się ponad 2700 m n.p.m. Są to: Goliama Kupen (2731 m), Cherna Poliana (2716 m), Rilec (2713 m) czy wreszcie Goliama Popowa Kapa (2704 m). Warto tu podkreślić, że masyw Gór Riła zbudowany jest przede wszystkim z łupków krystalicznych, marmurów, granitów i gnejsów.

Na terenie „Rilskiego Manastiru” stwierdzono dotychczas 1400 gatunków roślin naczyniowych. Ponad siedemdziesiąt z nich to rośliny z Bułgarskiej Czerwonej Księgi. W Górach Riła naukowcy doliczyli się 19 endemitów, z których pięć spotyka się wyłącznie na terenie „Rilskiego Ma-

nastiru”. Do ciekawszych gatunków tutejszej flory należą m. in. pierwiosnka *Primula deorum*, dziewanna *Verbascum jankeum*, rumian *Anthemis orbelica*, ale także jęczyzka *Ligularia glauca* i rabarbar *Rheum rhaponicum*. Pospolitym gatunkiem jest granicznik płucnik (*Lobaria pulmonaria*), jeden z największych europejskich porostów, który w Polsce jest gatunkiem ginącym. Lasy w parku tworzone są przez głównie przez świerk, sosnę, dąb, buk i jodłę.



Granicznik płucnik (*Lobaria pulmonaria*). Fot. M. Grabowski

Równie interesujący jest świat zwierząt. Samych kręgowców jest tu ponad 150 gatunków (14 z nich to gatunki z Bułgarskiej Czerwonej Księgi). Można tu spotkać węża Eskulapa (*Elaphe longissima*), rzekotkę drzewną (*Hyla arborea*), traszkę górską (*Tritulus alpestris*), żabę dalmatyńską (*Rana dalmatina*), dwa gatunki żółwi (*Testudo* sp.), kunę leśną (*Martes martes*) czy wreszcie orła przedniego (*Aquila chrysaetos*). W licznych tu drobnych zbiornikach wodnych nawet w sierpniu spotkać można kijanki ropuchy zielonej (*Bufo viridis*) — w Polsce o tej porze gatunek ten jest już dorosłym płazem.



Żaba dalmatyńska (*Rana dalmatina*). Fot. M. Grabowski

Wśród wielu bezkręgowców częsty jest witeź żeglarczy (*Iphiclides podalirius*). Spotkać tu można ginącą w całej

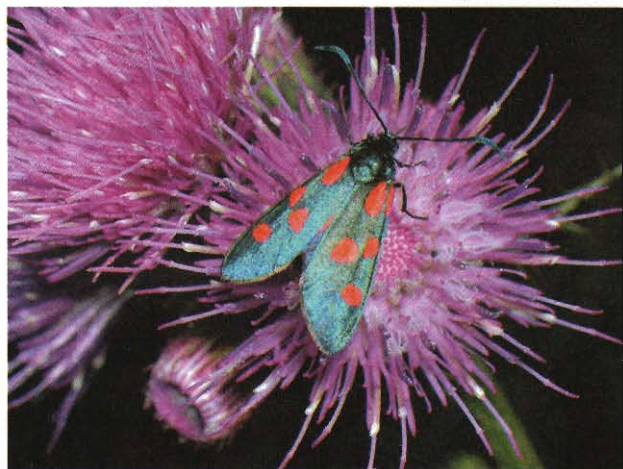


Europie nadobnicę alpejską (*Rosalia alpina*), jelonka rogacza (*Lucanus cervus*), jadowite skolopendry i wiele, wiele innych.



Witez żeglarz (*Iphiclides podalirius*). Fot. M. Grabowski

Park oferuje turystom kilka dobrze oznakowanych szlaków ciągnących się od klasztoru do Rybnych Esor. Bułgarzy zadbali o to by spragniony turysta mógł zaspokoić pragnienie — co pewien odcinek drogi znajdują się kraniki ze źródlaną wodą. Użyteczność tego „wynalazku” doceni każdy, kto spróbuje przemierzać te góry w upalne, letnie dni...



Kraśnik (*Zygaena* sp.). Fot. M. Grabowski

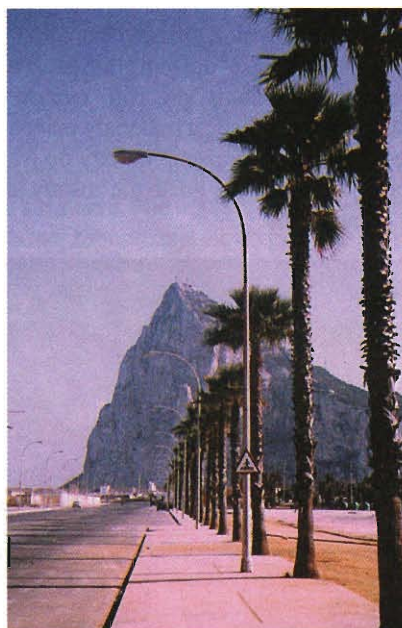
Wytyczone szlaki nie kończą możliwości wędrówek po parku. Od nich bowiem odchodzą liczne ścieżki i dróżki. I choć niektóre kończą się po kilkudziesięciu lub kilkuset metrach, inne zapewnią nam odkrywanie prawdziwego piękna okolic. Dzięki nim dotrzemy do takich miejsc jak np. skały Kozi Kamyk i Zła Skala. Wędrując dalej, przetniemy bieg jednej z płynących tu rzek takich jak Iliyna, Rilska, Drushljavitsa i Otchova. Będziemy mogli podziwiać niewielkie wodospady lub, zmęczeni podróżą, spocząć nad brzegiem jednego z 28 jezior znajdujących się na terenie parku. Są to tzw. jeziora cyrkowe, które cechuje to, że z trzech stron przylegają do ścian skalnych. Należą do nich m. in. usytuowane najwyżej Jezioro Djavorski (2445 m n.p.m.), oraz — położone najniżej — Suhoto Esero (1882 m). W Parku znajduje się również największe na Półwyspie Bałkańskim jezioro alpejskie o nazwie Smardliwo.

Park oferuje także bazę noclegową w postaci kilku schronisk (bułg. *chyža*) i pól namiotowych. Tam też można próbować zasięgnąć informacji o pogodzie, ciekawych miejscach w okolicy, czy wreszcie skosztować wybornych regionalnych potraw ze szkembe czorba i giuweczem na czele.

Radomir Jaskuła, Michał Grabowski,  
Krzysztof Pabis

## Gibraltar

Gibraltar, małeńki półwysep kontynentu europejskiego, o powierzchni zaledwie 5,8 km<sup>2</sup>, znany jest głównie z roli jaką odgrywał, panując nad Cieśniną Gibraltarską, bramą do Morza Śródziemnego, a zarazem najkrótszą drogą morską między Europą i Afryką. Dziś Gibraltar jest głównie celem wizyt turystów, osobliwym jako ostatnia brytyjska kolonia w Europie.



Ryc. 1. Widok Skały (*The Rock*) dominującego akcentu krajobrazu Gibraltar. Fot. B. Rzebiak-Kowalska

Interesujący się przyrodą znajdą też na Gibraltarze wiele osobliwości. Znaczną jego powierzchnię zajmuje wysoka skała sięgająca 461 m n. p. m. U jej stóp i na granicy morza skupia się osadnictwo. Ludność liczy 31 tys. Klimat Gibraltar jest typowo śródziemnomorski, z temperaturą latem średnio 23°C, a zimą 6°C. Deszcze padają zwykle zimą. Skaliste stoki porasta roślinność typu śródziemnomorskiego. Skały zbudowane są z wapienia i kryją liczne jaskinie. Jest ich podobno 140, a wielką osobliwością wyspy jest jaskinia Św. Michała ze słodkowodnym jeziorkiem w jej głównej sali, odkrytej podczas robót fortyfikacyjnych ostatniej wojny. Ściany jej pokrywają barwne nacieki, a główna komora jest używana jako sala koncertowa.

Ze względu na niewielką powierzchnię półwyspu jego fauna jest dość uboga, choć spotyka się tam dzikie króliki i jeżozwierze, a także liczne ptaki. Wielką atrakcją jest wiosenny i jesienny ciąg ptaków wędrownych, których wielkie stada przelatują nad półwyspem w czasie corocznych wędrówek między Europą i Afryką. Bogate jest też życie w